



„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

---

**DR BARTOSZ KOWALSKI**

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH  
UNIwersytet ŁÓDZKI

# MONITOR CHIŃSKI

CZERWIEC 2023

**Blinken w Peknie, Li Qiang w Paryżu i Berlinie.** Przebieg toczących się niemal równoległe rozmów w Chinach i w Europie pokazał, że Pekin konsekwentnie próbuje kreować podziały w relacjach transatlantyckich. Działania te widać wyraźniej niż jeszcze kilka miesięcy temu. Uznawszy, że pole do kompromisu ze Stanami Zjednoczonymi jest niewielkie, Chiny próbują otwarcie dyscyplinować rywala. Natomiast kluczowymi przesłankami dla wizyty Li Qiang w Berlinie i Paryżu było wspieranie idei europejskiej „autonomii strategicznej” i pozyskanie zasobów dla podtrzymania rozwoju gospodarczego.

## I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

**1 czerwca:** Chiny ostrożnie rozwijają współpracę energetyczną z Rosją. Według raportu Szwedzkiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, udział rosyjskiej ropy i gazu w całkowitym chińskim imporcie tych produktów w 2022 roku wzrósł, pod względem wartości, z 14% do 16%.

Od rosyjskiej inwazji chińskie firmy nie dokonały żadnych nowych inwestycji ani transakcji w rosyjskim sektorze węglowodorów, nie uzgodniono też żadnych nowych rurociągów naftowych lub gazowych ani długoterminowych kontraktów importowych. Autorzy raportu wskazują również, że Chiny nie dostarczyły swojej państwowej floty tankowców do transportu rosyjskiej ropy naftowej, nie zapewniły też alternatywnego ubezpieczenia żeglugi po tym, jak zachodni ubezpieczyciele zostali zmuszeni do zerwania stosunków z Rosją. Pekin nadal kupuje rosyjską ropę powyżej limitu cenowego nałożonego przez G7 w grudniu, ale tylko za pośrednictwem stron trzecich lub prywatnych chińskich przedsiębiorstw. Autorzy raportu oceniają, że powściągliwość Pekinu jest prawdopodobnie spowodowana groźbą nałożenia dodatkowych sankcji ze strony Zachodu.

Rosja pozostaje ważnym, ale nie dominującym elementem chińskiego miksu energetycznego, natomiast udział Chin w rosyjskim eksporcie energii prawie się podwoił – z 16% do 30%. Chociaż Chiny są obecnie największym nabywcą rosyjskich produktów energetycznych i największym zagranicznym właścicielem aktywów węglowodorowych w tym państwie, wynika to raczej z wycofania się zachodnich firm, a nie z ogromnego wzrostu chińskich zakupów. Jak wynika z raportu, 44-procentowy wzrost wartości importu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG)

i 50-procentowy wzrost importu gazu rurociągowego w ubiegłym roku były w dużej mierze spowodowane wyższymi cenami oraz tym, że Chiny pozyskują gaz z całego świata, starając się ograniczyć zużycie węgla.

**2 czerwca:** specjalny wysłannik chińskiego rządu ds. euroazjatyckich Li Hui podsumowuje europejskie tournée w sprawie Ukrainy. W Pekinie odbył się briefing dla przedstawicieli ambasad różnych państw, na którym Li Hui zapoznał zagranicznych dyplomatów z przebiegiem 12-dniowej misji w Europie, która zdaniem Li miała przynieść uznanie „wkładu Chin w działania na rzecz pokoju” przez każde z odwiedzonych przezeń państw. W zdawkowej informacji chińskiego MSZ z briefingu znalazła się wypowiedź Li, który ocenił, że „sytuacja kryzysowa w Ukrainie jest wciąż bardzo niepewna”. Choć nie jest to stwierdzenie odkrywczе, to wskazuje, że w opinii Pekinu żadna ze stron konfliktu nie jest obecnie zainteresowana osiągnięciem pokoju przy zachowaniu status quo.

W tym samym dniu Li Hui przedstawił również rezultaty swojej misji dziennikarzom. W czasie godzinnej konferencji prasowej Li powiedział m.in., że szanse, aby Ukraina i Rosja usiadły obecnie do stołu negocjacyjnego są nikłe. Podobnie jak wcześniej ambasador Chin przy UE Fu Cong, Li Hui unikał również odpowiedzi na pytania o odpowiedzialność Rosji za wybuch wojny. Natomiast powoławszy się na informacje zasłyszane od władz i mediów rosyjskich powiedział, że powodem rosyjskiej operacji wojskowej była ochrona ludności w Donbasie. Być może dlatego w czasie dwudniowej wizyty w Kijowie Li Hui nie złożył wieńca pod Ścianą Pamięci Poległych za Ukrainę (co czyni większość zagranicznych delegacji) i nie udał się do miejsca masakry w Buczy.

**5 czerwca:** Finlandia i Stany Zjednoczone będą współpracować w sprawie sieci 6G, aby ograniczyć technologiczną zależność od Chin. Szefowie dyplomacji obu państw Pekka Haavisto i Antony Blinken podpisali w Helsinkach „Wspólne oświadczenie w sprawie współpracy w zakresie zaawansowanej łączności bezprzewodowej”. Choć w dokumencie nie wspomina się o Chinach, to zdaniem ministra Haavisto USA i Finlandia chcą, aby system 6G był „demokratyczny, transparentny i w którym przestrzegane są prawa człowieka”. Jego zdaniem choć Chiny są ważnym partnerem handlowym, to pandemia pokazała negatywne zależności od tego państwa. Według ekspertów 6G jest częścią globalnej strategii NATO, w której zarówno Finlandia, jak i Szwecja będą miały dużą rolę do odegrania ze względu na dążenia do technologicznego uniezależnienia się państw demokratycznych od Chin.

**11 czerwca:** chińska firma CRJE (EAST AFRICA) wygrała przetarg na budowę siedziby głównej Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka i Ludów w Aruszy (Tanzania).

Łączny koszt budowy ma wynieść blisko 26 mln USD, z czego 3,7 mln USD pokryje rząd Tanzanii; pozostałych źródeł finansowania nie ujawniono.

W kwietniu br. China Civil Engineering Construction Corporation wygrała przetarg na budowę nowej siedziby Międzyrządowej Organizacji ds. Rozwoju (IGAD) w Dżibuti (koszt 45 mln USD). Według danych Deloitte, w 2020 roku chińskie firmy były odpowiedzialne za 31% dużych projektów infrastrukturalnych (o wartości 50 mln USD lub więcej) w Afryce, w porównaniu z 12% w 2013 roku. Natomiast odsetek podobnych projektów obsługiwanych przez zachodnich wykonawców spadł w tym samym okresie z 37% do 12%.

**14 czerwca:** Kanadyjczyk Bob Pickard, dyrektor ds. komunikacji w Azjatyckim Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB), rezygnuje z pracy. Zdaniem Pickarda, bank jest zdominowany przez członków KPCh, ma „niezwykle toksyczną kulturę”, a on sam zaczął obawiać się o swoje bezpieczeństwo. Ponadto, według Pickarda uczestnictwo w AIIB nie służy interesom Kanady.

**15 czerwca:** Unia Europejska za wykluczeniem Huawei i ZTE z sieci 5G. Zdaniem unijnego komisarza ds. rynku wewnętrznego Thierry'ego Bretona wykluczenie chińskich firm jest uzasadnione, ponieważ UE nie może sobie pozwolić na utrzymanie zależności w tak kluczowej kwestii dla wspólnego bezpieczeństwa. Breton wezwał państwa członkowskie do bezzwłocznego wprowadzenia przepisów przeciwko „dostawcom wysokiego ryzyka”, takich jak Huawei (dotychczas tylko 10 państw nałożyło takie ograniczenia, a kolejne trzy państwa pracują nad implementacją podobnych przepisów).

**18-19 czerwca:** sekretarz stanu USA Antony Blinken z wizytą w Pekinie. To pierwsza podróż szefa amerykańskiej dyplomacji do Chin od 2018 roku; Blinken jest również najwyższym rangą przedstawicielem Waszyngtonu, który odwiedził Chiny od 2019 roku. Wizyta była pierwotnie zaplanowana na luty br., jednak nie doszło do niej z uwagi na aferę z chińskimi balonami szpiegowskimi latającymi nad USA. I to właśnie rosnący katalog kwestii spornych, z Tajwanem i Ukrainą na czele, skłonił obie strony do działań, które mają pozwolić na utrzymanie kanałów komunikacji na najwyższym szczeblu (zob. komentarz).

**21 czerwca:** spada zaufanie zagranicznego biznesu do Chin. Według raportu Izby Gospodarczej UE w Chinach, aż 64% respondentów uznało, że prowadzenie biznesu w Chinach jest trudniejsze niż przed rokiem, 30% zadeklarowało spadek przychodów, 11% wycofało swoje inwestycje z Chin, a kolejne 8% na miejsce inwestycji zdecydowało się wybrać inne państwo, choć pierwotnie wybrało Chiny. Ponadto, w lipcu wejdzie w życie nowelizacja ustawy antyszpiegowskiej z 2014 roku, dająca Chinom większy wgląd w dane zagranicznych przedsiębiorstw i ich aktywność. W myśl nowych przepisów rozszerzeniu ulegnie zakres działań, które

mogą zostać uznane za „zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego”. W ten sposób wzrośnie ryzyko, że prowadzenie rutynowych prac analitycznych przez firmy działające na rynku chińskim może stać się podstawą do oskarżeń o „działalność szpiegowską”.

**28 czerwca: OZPL przyjął Ustawę o Stosunkach Zagranicznych Chin.** Nowe prawo głównie systematyzuje i sankcjonuje dotychczasowe praktyki Chin w polityce zagranicznej. Przede wszystkim wyraźnie eksponuje się nadrzędną rolę KPCh w kreowaniu polityki zagranicznej, czyniąc rząd i MSZ jedynie wykonawcami postanowień partii, oraz stwarza się formalne mechanizmy odpowiadania na sankcje. Ponadto, zgodnie z ustawą, w relacjach zagranicznych wszystkie instytucje państwowe, armia, organizacje, przedsiębiorstwa i obywatele mają obowiązek „ochrony narodowej suwerenności, bezpieczeństwa, godności, honoru i interesów”. Ponieważ pod nową ustawą podlegają również zagraniczne firmy działające w Chinach i ich pracownicy, to wydaje się, że jest to rodzaj publicznego ostrzeżenia dla tych firm i rządów państw z których pochodzą. Ustawa weszła w życie 1 lipca.

## KOMENTARZ

**Blinken w Pekinie: mała stabilizacja w relacjach amerykańsko-chińskich.** Chociaż po zakończeniu rozmów przedstawiciele Chin i USA zapewnili, że były one owocne, to Pekin nie wyraził zgody na odmrożenie kanałów komunikacji wojskowej, przymkniętych po ubiegłorocznej wizycie Nancy Pelosi na Tajwanie. Pokazuje to jak kruche podstawy mają obecnie relacje chińsko-amerykańskie i jak bardzo potrzebne są narzędzia pozwalające zachować stabilność relacji, zwłaszcza w sytuacjach, które mogą przerodzić się w otwarty konflikt, a tych stale przybywa. Niedługo przed wyjazdem amerykańskiego sekretarza stanu do Chin, Waszyngton potwierdził doniesienia prasowe, że od co najmniej 2019 roku na Kubie działa chińska stacja nasłuchowa, natomiast już trakcie wizyty pojawiły się informacje o planach budowy chińsko-kubańskiego ośrodka szkoleniowego dla żołnierzy na Kubie.

Pobyt Blinkena rozpoczął się od siedmiogodzinnego spotkania z ministrem spraw zagranicznych Qin Gangiem (byłym ambasadorem w USA). Długość rozmowy świadczyła o skali tematów do nadrobienia. W ocenie Qin Ganga, relacje chińsko-amerykańskie znalazły się w najgorszym momencie od ich oficjalnego ustanowienia w 1979 roku, dlatego ważne jest, aby kontynuować „konsensus” osiągnięty przez Xi Jinpinga i Joe Bidena przy okazji ubiegłorocznego szczytu G20 na Bali. Qin przypomniał rozmówcy, że Tajwan jest sednem kluczowych interesów Chin, określając Tajwan jako „największy problem i naczelną ryzyko” w relacjach



dwustronnych z USA. W pozostałej części komunikatu położono nacisk na sprawy, w których szefowie obu państw się zgodzili. Zapewniono, że rozmowa była „szczerą, pogłębioną i konstruktywną”, a konsultacje, również na poziomie grup roboczych, na temat głównych problemów w stosunkach dwustronnych będą kontynuowane. Innymi słowy, ostrożnie zasygnalizowano, że jest szereg spraw „technicznych” wymagających bieżącej komunikacji. Ponadto, zgodzono się co do potrzeby rozwijania kontaktów uczelniano-badawczych i biznesowych oraz uruchamiania nowych połączeń lotniczych, co w świetle wydarzeń w ostatnich miesiącach (np. wydalenia amerykańskich dziennikarzy z Chin) wydaje się być informacją skrojoną głównie na potrzeby opinii publicznej, wskazując na pozytywny aspekt rozmów. Chińskie MSZ odnotowało również, że rozmowa dotyczyła najważniejszych problemów międzynarodowych i regionalnych, nie wspominając przy tym ani o Ukrainie, ani o Rosji.

Znacznie bardziej asertywny od Qin Ganga był ton wypowiedzi Wang Yi, który spotkał się z Blinkenem następnego dnia. Czołowy chiński dyplomata (dyrektor komisji ds. międzynarodowych KC KPCh) kryzys w relacjach dwustronnych przypisał wprost błędnej ocenie chińskich intencji przez USA, przestrzegając, że „koła historii nie da się zawrócić”. Zamiast tego – ocenił Wang – Stany Zjednoczone powinny zachowywać się odpowiedzialnie i skupić na pokojowym współistnieniu. W dalszej części rozmowy Wang Yi zaapelował, aby USA nie podsycaly „teorii o chińskim zagrożeniu”, zniosły jednostronne sankcje i przestały hamować rozwój technologicznych Chin i ingerować w ich sprawy wewnętrzne. W odniesieniu do Tajwanu, Wang Yi wyraził się w bardziej zdecydowany sposób od Qin Ganga. Jego zdaniem w tej sprawie nie ma miejsca na kompromisy, a KPCh nic nie powstrzyma przed „obroną jedności narodowej”. Podobnie jak po rozmowie szefów dyplomacji obu państw, również w tym przypadku, strona chińska poinformowała jedynie o wymianie opinii na temat kluczowych spraw międzynarodowych i regionalnych, co wskazuje, że w żadnej z tych spraw przełomu nie osiągnięto.

Na koniec wizyty z amerykańskim sekretarzem stanu spotkał się Xi Jinping (wraz z Wang Yi i Qin Gangiem). Chiński przywódca podkreślił, że „konkurencja między mocarstwami nie odpowiada trendom naszych czasów, a tym bardziej nie pozwoli rozwiązać ani własnych problemów USA, ani wyzwań stojących przed światem”. Xi wyraził nadzieję, że USA będą postępować racjonalnie i pragmatycznie. Innymi słowy, Chiny starały się zademonstrować, że czują się odpowiedzialne za stabilizację w relacjach dwustronnych i sytuację międzynarodową, obwiniając Waszyngton za próby wywołania przesilenia – bez względu na koszty. W bardzo podobnym tonie utrzymany był komentarz w „Dzienniku Ludowym”, w którym oprócz przywołania też wygłoszonych przez Xi Jinpinga i Wang Yi, zapewniono, że

Chinom zależy na utrzymaniu stabilności stosunków chińsko-amerykańskich i dialogu, ale nie za cenę interesów narodowych.

Co ciekawe, pomimo rosnących kłopotów gospodarczych w Chinach (bezrobocie wśród młodych osiągnęło już 20%), w żadnym z trzech chińskich komunikatów nie padło słowa gospodarka. Wskazuje to, że z perspektywy Pekinu sednem konfliktu z USA jest polityka, lub że Waszyngton nie poszedł na oczekiwane ustępstwa. W tej sytuacji należy oczekiwać, że do celów legitymizacji wewnętrznej KPCh będzie mocniej podsycać nastroje nacjonalistyczne wśród Chińczyków.

Chiny starają się jednocześnie studzić obawy partnerów europejskich, demonstrując, że są rzecznikiem zarządzania rywalizacją ze Stanami Zjednoczonymi poprzez dialog, a nie konfrontację. Również administracji Bidena zależy na zmniejszeniu napięć, które mogą się wymknąć spod kontroli. W czasie rozmów w Pekinie obie strony zapewniły, że są zainteresowane przywróceniem kontaktów na najwyższym szczeblu, dlatego w najbliższych miesiącach należy spodziewać się kilku wizyt wzajemnych, które mają pozwolić na rozwiązanie szeregu, oczekujących na załatwienie, spraw „technicznych” i wyzwań globalnych, takich jak zmiany klimatyczne i bezpieczeństwo żywnościowe. Zaproszenie do wizyty w USA przyjął Qin Gang, a Chiny wkrótce może odwiedzić sekretarz skarbu Janet Yellen. Od efektywności tej odwilży będzie zależało spotkanie przywódców obu mocarstw, być może przy okazji szczytu APEC w San Francisco w listopadzie br.

Wypracowane przez wizytę Blinkena okno pogodowe w relacjach dwustronnych będzie raczej krótkie. W okresie przed wyborami na Tajwanie w styczniu 2024 roku należy się spodziewać kolejnych demonstracji siły ze strony Chin, z kolei jesienią tego samego roku odbędą się wybory w USA. Dlatego fakt, że do wizyty Blinkena w ogóle doszło należy uznać za sukces, choć obie strony nie ukrywają, że celem przywrócenie dialogu jest stabilizacja i zarządzanie napięciami, a nie wyjście z klinca, które ma podłoże strukturalne. Obecnie chodzi o to, aby sprawy „techniczne”, nie doprowadziły do poważniejszego przesilenia, przede wszystkim wokół Tajwanu.

**Premier Li Qiang lobbuje za współpracą gospodarczą i polityczną z Europą.** Wizyta szefa chińskiego rządu w Niemczech i we Francji przypadła w czasie, gdy Unia Europejska dojrzeła do zmniejszenia zależności od Chin. Gdy Li prowadził rozmowy w Berlinie, w Brukseli ogłoszono ramy Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa Gospodarczego. Choć w proponowanej strategii nie wymienia się Chin z nazwy, to są one jej głównym punktem odniesienia.

Jeszcze zanim rozpoczęły się 7. chińsko-niemieckie konsultacje rządowe, premier Li spotkał się z szefami czołowych niemieckich koncernów, Mercedesa, SAP i Siemens

Energy, co pokazuje środek ciężkości w relacjach dwustronnych. Po południu tego samego dnia Li Qiang wraz z kanclerzem Olafem Scholzem wziął udział w chińsko-niemieckim forum gospodarczym, przekonując zgromadzonych, że „współpraca gospodarcza i technologiczna powinna stać się kamieniem węgielnym współpracy międzynarodowej”, a Chiny będą jeszcze bardziej otwarte i zapewnią jeszcze lepsze warunki dla działalności zagranicznych przedsiębiorstw (oczekując w tym względzie wzajemności od Niemiec). Li Qiang wezwał do podejmowania decyzji o de-riskingu (zmniejszaniu ryzyka) przez firmy, a nie rządy. Uwagi te padają na podatny grunt, ponieważ jak ironicznie zauważył anonimowy europejski dyplomata „niemiecki przemysł odcina się od rządu w sprawie Chin” (wartość niemieckich inwestycji w Chinach stale rośnie, obecnie wynosi 110 mld EUR).

W osobnej rozmowie z kanclerzem Scholzem, chiński premier wyraził nadzieję, że Niemcy utrzymają otwartość wobec Chin i „przywiązanie do autonomii strategicznej”, a problemy w relacjach dwustronnych będą rozwiązywać w oparciu o prawo międzynarodowe. W odpowiedzi kanclerz miał zapewnić, że sprzeciwia się „jakiegokolwiek formie decouplingu, a de-risking nie oznacza desinizacji”. Również konsultacje międzyrządowe były, według informacji strony chińskiej, zdominowane przez agendę gospodarczą. Zdaniem Li Qianga Chiny i Niemcy powinny odgrywać rolę „stabilizatorów” w niepewnych czasach i koncentrować się na współpracy (m.in. w zielonych technologiach), ożywieniu światowej gospodarki oraz utrzymaniu bezpiecznych i stabilnych łańcuchów dostaw.

Pobył Li w Niemczech objął również wizytę w bawarskich centralach BMW i Siemensa i rozmowy z kierownictwem obu firm. Ponadto, premier Chin spotkał się z burmistrzem Bawarii Markusem Söderem, który miał zapewnić swojego rozmówcę, że rządzony przez niego land sprzeciwia się odcięciu gospodarczemu od Chin. To kolejny dowód, że Pekin stara się pozyskać bawarskie elity polityczne i gospodarcze, jako element nacisku na władze federalne. W maju br. Berlin ogłosił nową strategię bezpieczeństwa, w której Chiny, choć określone jako partner, zostały uznane za zagrożenie dla niemieckich interesów i ładu międzynarodowego. Cele niemieckiego biznesu wobec Chin rozmiągają się zatem coraz wyraźniej z oceną ryzyka ze strony władz federalnych, choć nie Olafa Scholza. Kanclerz Niemiec, powtarza argumenty chińskiego premiera, że decyzje o „zmniejszaniu ryzyka” należy zostawić firmom, a nie państwu, choć to właśnie w Chinach partia (państwo) ma ostateczne słowo w tym względzie. Pokazuje to, że Niemcy nadal nie wyciągnęły wniosków z Nord Stream 2 i rosyjskiej inwazji na Ukrainę, a w relacjach z Chinami wychodzą z założenia, że można oddzielić politykę od współpracy gospodarczej i bezpieczeństwa.



W dalszej części europejskiej wizyty, premier Li udał się do Paryża, gdzie zapewnił, że Francja jest odpowiedzialnym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ i „pełnym poczucia strategicznej autonomii mocarstwem (*daguo*)”. W agendzie wizyty znalazły się m.in. spotkania z prezydentem Macronem oraz premier Élisabeth Borne, której Li powiedział, że „zarówno Chiny, jak i Francja opowiadają się za strategiczną autonomią i są oddane ochronie zrównoważonego i stabilnego porządku międzynarodowego”.

W Paryżu, podobnie jak w Berlinie, Li Qiang lobbował wśród elit gospodarczo-finansowych, przedstawiając trzy propozycje na rzecz pogłębienia chińsko-francuskiej współpracy gospodarczej. Po pierwsze, utrzymanie bezpiecznych i stabilnych łańcuchów dostaw („współzależność jest nieuniknionym efektem globalizacji”, „solidne zaufanie polityczne pozwala obu państwom widzieć we współzależności szansę a nie zagrożenie”). W tym punkcie premier Li ponownie odwołał się do francuskiej idei autonomii strategicznej, zapewniając, że Chiny wysoce cenią sprzeciw Paryża wobec „obozu dążącego do konfrontacji i odcięcia gospodarczego”. Po drugie, wzmocnienie współpracy w zakresie innowacji i wymiany technologii, w takich dziedzinach jak medycyna, baterie samochodowe i półprzewodniki. Po trzecie, tworzenie dobrych warunków dla działalności francuskiego biznesu w Chinach i zwiększanie otwartości rynku.

Misja Li Qianga w Europie z jednej strony wpisuje się więc w próby zapobiegania dalszej konsolidacji relacji transatlantycznych i przyłączeniu się Niemiec i Francji do restrykcji handlowych i inwestycyjnych przeciw Chinom, a z drugiej, w starania o ożywienie gospodarki i przywrócenie zaufania inwestorów zagranicznych do Chin.

Przebieg toczących się niemal równolegle rozmów w Chinach i w Europie pokazał, że Pekin konsekwentnie próbuje poróżnić USA i UE. Działania te widać wyraźniej niż jeszcze kilka miesięcy temu. Uznawszy, że pole do kompromisu ze Stanami Zjednoczonymi jest niewielkie, Chiny próbują otwarcie dyscyplinować rywala. Natomiast kluczowymi przesłankami dla wizyty Li Qianga w Berlinie i Paryżu było wspieranie idei europejskiej „autonomii strategicznej” i pozyskanie zasobów dla podtrzymania rozwoju gospodarczego. Na tym tle widać wyraźne różnice w chińskiej narracji: w pierwszym przypadku napominanie i krytyka polityki amerykańskiej, w drugim zaś wspieranie mocarstwowych aspiracji (zwłaszcza Francji) i podtrzymywanie współpracy poprzez powiązania gospodarcze.

---

## II.CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

1 czerwca: producent obrabiarek Rafamet zlikwidował swoją spółkę zależną Hebei Rafamet Machinery w Chinach. Wg informacji przedstawionych przez zarząd firmy,

decyzja o likwidacji została podjęta „w związku z nieopłaceniem udziałów i nie uzyskaniem celów, dla których przystąpił do tej inwestycji, między innymi w następstwie COVID-19 oraz wojny w Ukrainie”.

**2 czerwca: prezydent Zełenski o Chinach w wywiadzie dla „Wall Street Journal”.** Zdaniem Zełenskigo, Ukraina jest gotowa, aby wysłuchać chińskich propozycji pokojowych, ale nie zaakceptuje żadnej, która będzie się wiązała z oddaniem terytorium. Prezydent Ukrainy powiedział również, że Xi Jinping zapewnił go w kwietniu, że Chiny nie dostarczają broni do Rosji. „Nie chciałbym, aby taki kraj stał z boku i patrzył, jak ludzie umierają” – stwierdził Zełenski.

**5 czerwca: ukraiński minister obrony Ołeksij Reznikow nt. Chin jako mediatora.** W wywiadzie dla „Strait Times” udzielonym przy okazji Shangri-La Dialogue w Singapurze, minister Reznikow ocenił, że Ukraina może zaakceptować Chiny jako mediatora w konflikcie, pod warunkiem, że Pekin skłoni Rosję do wycofania się z wszystkich terytoriów, które zajęła. W Singapurze doszło do spotkania Reznikowa z chińskim ministrem obrony Li Shangfu, któremu ukraiński polityk miał powiedzieć, że Rosja jest obecnie „młodszym bratem” Chin i jest „geopolitycznie zależna” od Pekinu. Kilka dni później w Kijowie, Reznikow powiedział, że przedstawiony przez Indonezję „plan pokojowy”, podobnie jak wcześniejsze propozycje Brazylii i Chin są de facto próbami mediacji w imieniu Rosji.

**5 czerwca: Ukraina uznała firmy Hikvision i Dahua za „międzynarodowych sponsorów wojny”.** Ukraińska Narodowa Agencja ds. Zapobiegania Korupcji (NAZK) uzasadniła, że obie firmy aktywnie działają na rynku rosyjskim, wspierając tym samym rosyjski budżet, i dostarczają sprzęt podwójnego zastosowania, który może być wykorzystywany do celów wojskowych (np. dronów, noktowizorów, kamer i karabinów do zwalczania dronów). Sankcje NAZK nie mają charakteru prawnego, jedynie „reputacyjny”. Na liście NAZK znajduje się łącznie osiem chińskich firm, w tym Xiaomi i Gelly, kilkanaście koncernów zachodnich i jeden z Indii.

**6-8 czerwca: pierwsza runda rozmów o umowie o wolnym handlu (FTA) między Chinami i Serbią.** Negocjacje w Belgradzie dotyczyły m.in. reguł pochodzenia, procedur celnych i ułatwień w handlu, środków sanitarnych i fitosanitarnych, barier technicznych w handlu, rozstrzygnięcia sporów, inwestycji i usług, konkurencji oraz przepisów prawnych i instytucjonalnych. Według danych chińskiego ministerstwa handlu, w 2022 roku dwustronna wymiana handlowa między oboma państwami wyniosła 3,55 mld USD, co oznacza wzrost rok do roku o 10,1%.

**14 czerwca: prezydent Petr Pavel ostrzega przed zależnością od Chin w zakresie infrastruktury krytycznej.** W czasie European Values Summit w Pradze, prezydent Czech powiedział, że długoterminowe cele strategiczne Chin i ich wartości nie są zgodne z „naszymi”; Chiny dążą do zmiany zasad porządku międzynarodowego. Petr Pavel wygłosił przemówienie w obecności ministra spraw zagranicznych Tajwanu Josepha Wu,

który wystąpił po tym, gdy czeski prezydent opuścił salę (jest to pierwszy przypadek w historii, gdy minister z Tajwanu publicznie przebywał w jednym pomieszczeniu z przywódcą państwa UE). Na początku czerwca w Sztokholmie Pavel spotkał się z Wang Danem, znanym chińskim dysydem i jednym z liderów protestów na placu Tiananmen w 1989 roku.

Joseph Wu w czerwcu odwiedził kilka państw europejskich, jednak oprócz Czech, wizyta toczyła się w sposób bardzo dyskretny. Przyjazd tajwańskiego dyplomaty do Polski również pozostałby niezauważony, gdyby nie jego spotkanie z akademikami i ekspertami w Szkole Głównej Handlowej.

**15 czerwca: polska wołowiny zagości na chińskich stołach?** Zgodnie z komunikatem Chińskiej Generalnej Administracji Celnej (GACC) zniesiono zakaz eksportu z Polski do Chin mięsa wołowego bez kości pochodzącego z bydła nie starszego niż 30 miesięcy. Decyzja GACC jest dopiero pierwszym krokiem do rozpoczęcia eksportu, który musi poprzedzić wynegocjowanie wzoru świadectwa zdrowia i zatwierdzenie zakładów produkcyjnych. Embargo na polską wołowinę zniesiono dopiero po 22 latach – zakaz importu wydano w 2001 roku, po wykryciu choroby wściekłych krów. Zdaniem szefa PZHiPBM Jacka Zarzeckiego oprócz działań branżowych w zniesieniu zakazu pomogło zaangażowanie prezydenta Andrzeja Dudy.

**15 czerwca: Trybunał Obrachunkowy w Grecji wstrzymuje realizację przetargu wygranego przez chińską firmę.** Dostawa 250 autobusów elektrycznych marki Yutong dla Salonik i Aten została wstrzymana ze względu na to, że firma wykonawcza nie pochodzi z kraju z uprawnionego do uczestnictwa w procedurach przetargowych w Grecji/Unii Europejskiej (dyrektywa 2014/25/EU). Decyzja Trybunału nie jest ostateczna i ma raczej słabe uzasadnienie (Yutong w podobnej formie sprzedał już swoje autobusy do 10 innych państw europejskich).

**16 czerwca: chińskie Universal Scientific Industrial Poland otwiera fabrykę w Kobierzycach.** Chińska firma zainwestowała 103,9 mln zł w fabrykę drukowanych elektronicznych płytek PCBA, nośnika do połączeń elektrycznych elementów elektronicznych dla branży motoryzacyjnej. Inwestycja została wsparta grantem polskiego rządu na 3 mln zł.

**16 czerwca: otwarcie wystawy pt. „Chiny. Opowieść prawdziwa” chińskiego artysty-dysydenta Baidiucao w Zamku Ujazdowskim.** Jak informuje organizator „tytuł wystawy nawiązuje do publicznej strategii chińskiej dyplomacji. Sformułowanie wprowadzone przez przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpinga w pierwszym roku jego rządów, w sierpniu 2013 roku, stało się zachętą dla państwowych mediów partyjnych, a nawet podmiotów quasi-prywatnych, do promowania oficjalnych chińskich poglądów i opinii, a tym samym wzmacniania międzynarodowych wpływów Chin. Sztuka protestu Badiucao opowiada inną historię. Jest to opowieść o ciągłym łamaniu praw człowieka, manipulowaniu

pamięcią historyczną na temat wydarzeń na placu Tiananmen w 1989 roku, cenzurze nałożonej na obywateli Chin podczas pandemii Covid-19, przymusowej asymilacji kulturowej Ujgurów, protestach mieszkańców Hongkongu przeciwko polityce rządu czy niepokojących relacjach między Chinami a Rosją w kontekście jej inwazji na Ukrainę”.

**17 czerwca: ambasada ChRL protestuje przeciwko wystawie Baidiucao w Warszawie.** Rzecznika ambasady oświadczył, że wystawa jest „pełna uprzedzeń i kłamstw, złośliwie atakuje politykę wewnętrzną i zagraniczną Chin, poważnie godzi w wizerunek Chin, rani uczucia Chińczyków i wprowadza w błąd w postrzeganiu Chin przez Polaków”. Ponadto, wezwano stronę polską do odwołania wystawy, „zamiast wspierania sił antychińskich”.

Chiny stosowały podobne naciski na organizatorów wystaw Baidiucao w Hongkongu, we Włoszech i w Czechach. Jak poinformował dziennik „Wall Street Journal” chińscy dyplomaci próbowali skłonić stronę polską do odwołania wystawy, sugerując, że napływ chińskich studentów do Polski może zostać ograniczony. Zarząd Zamku Ujazdowskiego zaprotestował przeciwko działaniom chińskiej ambasady, przyrównując je do cenzury prewencyjnej. Jak poinformowano „wysoki rangą przedstawiciel chińskiej Ambasady odwiedził Zamek Ujazdowski, domagając się zatrzymania wystawy, a do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego napływają listy domagające się cenzorskiej ingerencji w program Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski. Jednocześnie strona internetowa Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski została zablokowana na terenie Chińskiej Republiki Ludowej przez władze tego państwa”.

**18 czerwca: „Dziennik Ludowy” o rozwoju współpracy turystycznej między Chinami i Serbią.** W artykule podkreślono, że ruch turystyczny między oboma państwami wyraźnie się zwiększył po wzajemnym zniesieniu obowiązku wizowego w 2017 roku. W 2019 roku Chińczycy byli najliczniejszą grupą turystów zagranicznych w Serbii (145 tys.).

W lutym br. Chiny były gościem honorowym 44. Międzynarodowych Targów Turystycznych w Belgradzie, a stoisko chińskie na targach odwiedził prezydent Vučić, który zachęcając Chińczyków do odwiedzania Serbii powiedział, że „przyjaźń między Chinami i Serbią jest osadzona na głębokim zaufaniu, a oba narody są szczerymi przyjaciółmi”. Z kolei w maju do Chin udał się minister turystyki i młodzieży Husein Memić, poszukując partnerów do współpracy turystycznej w prowincjach Szantung i Zhejiang. W artykule zwrócono również uwagę, że w 2019 roku powstała Chińsko-Serbska Szkoła Turystyki; na bazie tej współpracy, w maju br. w Serbii otwarto Pracownię Luban, która będzie prowadzić szkolenia zawodowe m.in. w zakresie usług gastronomicznych dla Chińczyków.

**20-21 czerwca:** dyrektor Chińskiej Generalnej Administracji Celnej Yu Jianhua z wizytą w Polsce. Wizyta objęła spotkania z ministrem finansów Magdaleną Rzeczkowską i ministrem rolnictwa i rozwoju wsi Robertem Telusem. W pierwszym przypadku rozmawiano o pogłębianiu współpracy między organami celnymi obu państw oraz wzmacnianie koordynacji w ramach struktur regionalnych i wielostronnych. Po spotkaniu podpisano memorandum o współpracy między Urzędem Celnym w Chongqingiu a Lubelskim Urzędem Skarbowym. Z kolei na spotkaniu z ministrem Telusem rozmawiano o procedurach warunkujących otwarcie rynku chińskiego dla kolejnych, po wołowinie, kategorii polskiej żywności, w tym mięsa drobiowego i wieprzowego, produktów rybołówstwa, fasoli, miodu, borówki amerykańskiej i karmy dla zwierząt domowych. W 2022 roku eksport polskich produktów rolno-spożywczych do Chin osiągnął wartość 188,6 mln euro (głównie mleko i produkty mleczne).

**21-30 czerwca:** specjalna przedstawicielka Chin ds. formatu 16/14+1 Jiang Yu z wizytą w Grecji, Polsce i na Węgrzech. Według informacji chińskiego MSZ, Jiang Yu spotkała się z „urzędnikami wysokiego szczebla z różnych departamentów rządowych i przyjaznymi ludźmi oraz uczestniczyła w wydarzeniach organizowanych przez ambasady”.

W Grecji Jiang Yu wzięła udział w spotkaniu pod hasłem „Współpraca Chiny-Europa Środkowo-Wschodnia: Żywe Szanse” , zorganizowanym przez chińską ambasadę w Atenach. Oprócz pani Yu w spotkaniu udział wzięło ponad 400 osób, w tym szef Chińskiego Stowarzyszenia Dyplomacji Publicznej Wu Hailong, ambasador ChRL Xiao Junzheng , wiceburmistrz miasta Cangzhou Yin Weijiang oraz przedstawiciel greckiego MSZ. W tym samym dniu Jiang Yu wzięła również udział w konferencji poświęconej dziesiątej rocznicy Pasa i Szlaku, którą zorganizowała Fundacja Aikaterini i Chińska Akademia Nauk Społecznych.

Z kolei w Warszawie Jiang Yu wzięła udział w zorganizowanym w chińskiej ambasadzie spotkaniu pod hasłem „dialog mediów i think-tanków” wokół relacji polsko-chińskich i Inicjatywy Pasa i Szlaku. W spotkaniu tym uczestniczyli m.in. Wu Hailong, ambasador Sun Lijiang, profesorowie Zhao Gang, Grzegorz Kołodko i Bogdan Góralczyk, były wicepremier Janusz Piechociński, Sylwester Szafarz, Radosław Pyffel, Piotr Gadzinowski i Marek Traczyk. Przy okazji spotkania w ambasadzie prezes Stowarzyszenia Polskich Mediów Marek Traczyk i sekretarz Sekretariatu Ogólnochińskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Tian Yuhong podpisali porozumienie w sprawie powołania Domu Dziennikarzy Polsko-Chińskich.

Pod koniec wizyty Jiang Yu gościła na Węgrzech, gdzie m.in. wzięła udział w przyjęciu zorganizowanym przez chińską ambasadę pod hasłem „Współpraca Chin z państwami Europy Środkowej i Wschodniej: nowy początek, wspólna przyszłość”.



**27 czerwca: szef węgierskiej dyplomacji Péter Szijjártó krytycznie o europejskim de-riskingu od Chin.** Podczas Światowego Forum Gospodarczego w Tianjinie minister Szijjártó udzielił wywiadu w którym stanowczo zaoponował wobec jakimkolwiek próbom decouplingu, czy choćby de-riskingu od Chin, które uważa za nieracjonalne. Jego zdaniem oznaczałoby to „samobójstwo” gospodarcze Europy. Co więcej, według węgierskiego dyplomaty UE powinna porzucić rywalizację z Chinami, którą niechybnie przegra, a zamiast tego zacieśnić jeszcze bardziej relacje z Pekinem. Ponadto, Szijjártó przyznał, że wielkie chińskie inwestycje w sektorze elektromobilności na Węgrzech są związane z obecnością fabryk niemieckich koncernów samochodowych.

## KOMENTARZ

**Chiny wspierają Rosję w „stabilizowaniu sytuacji” w związku z buntem Grupy Wagnera.** Po wybuchu buntu do Pekinu udał się wiceminister spraw zagranicznych Andrej Rudenko, który spotkał się ze swym chińskim odpowiednikiem Ma Zhaoxu. W następstwie spotkania rosyjskie MSZ oświadczyło, że „Chiny poparły starania władz Rosji w celu stabilizacji sytuacji w związku z wydarzeniami 24 czerwca, i potwierdziły zainteresowanie wzmacnianiem jedności i dalszej prosperity Rosji”. Natomiast w komunikacie strony chińskiej nie wspomniano kryzysie w Rosji. Zamiast tego podkreślono konieczność pogłębiania wzajemnego zaufania politycznego w oparciu o konsensus wypracowany między przywódcami obu państw, oraz potrzebę utrzymania komunikacji i stabilnych relacji dwustronnych wobec „złożonej i trudnej i sytuacji międzynarodowej”. W Pekinie Rudenko rozmawiał również z ministrem Qin Gangiem, jednak chińskie MSZ odnotowało jedynie „wymianę o opinii na temat stosunków chińsko-rosyjskich i kwestii międzynarodowych i regionalnych będących przedmiotem wspólnego zainteresowania”.

Oficjalne chińskie media przedstawiały w miarę obiektywne relacje z przebiegu buntu i podobnie jak MSZ, określiły te wydarzenia, jako wewnętrzną sprawę Rosji. Natomiast chińscy internauci szybko przyrównali działania Jewgienija Prigożyna do rebelii An Lushana, przywódcy buntu przeciwko dynastii Tang w VIII wieku.

Komentarze ekspertów w Chinach skupiały się na pokojowym zakończeniu buntu dzięki wysiłkom mediacyjnym prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki. Podkreślano również, że konflikt między rosyjską armią i Wagnerowcami odzwierciedla skalę „sprzeczności” w rosyjskim społeczeństwie oraz ryzyko z tym

związane. Sytuacja w Rosji ma być dla Chin również przestrogą przed niekontrolowanym wzrostem znaczenia prywatnych grup najemniczych.

Choć obserwatorzy wskazują, że bunt Jewgienija Prigożyna jest upokarzający dla Władimira Putina, którego osłabienie Pekin może wykorzystać do wymuszenia na Kremlu koncesji politycznych i gospodarczych, to jednak destabilizacja rosyjskiego reżimu jest dla Chin najgorszym scenariuszem. Chaos w Rosji niesie ogromne ryzyko osłabienia chińsko-rosyjskiego tandemu przeciw Zachodowi, może również pokrzyżować Chinom plany inwazji na Tajwan.



**OŚRODEK SPRAW  
AZJATYCKICH**  
Uniwersytet Łódzki

# RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI  
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

[www.osa.uni.lodz.pl](http://www.osa.uni.lodz.pl)

